



*Dla obrony wiary Kościół
poświęci nawet wolność,
ale dla zachowania wolności
nie poświęci nigdy wiary.*

+ Stefan Karl. Wyszyński

W trakcie procesji Bożego Ciała ulicami Warszawy, lata 60.

KS. ZDZISŁAW STRUZIK

**ZASADA
POMOCNICZOŚCI PAŃSTWA
W PRZESŁANIU
KARDYNAŁA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO¹**

INSTYTUT PAPIEŻA JANA PAWŁA II
WARSZAWA 2019

¹ Niniejszy artykuł jest częścią monografii pt. Z. Struzik, *Obrona wolności Narodu ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski w 100. rocznicę odzyskania niepodległości 1918-2018*, Warszawa 2018, s. 123-156.

Recenzenci naukowci
ks. prof. dr hab. Andrzej J. Najda
ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski

Korekta
dr Aneta Buczyńska • Joanna Jarzyńska • Michalina Poźniak • Elżbieta Salwocka
Marta Świerczek • Aneta Tunderska • Przemysław Wadowski • Łukasz Wójcik

Fotografie zamieszczone w monografii przedstawiają plansze wystawy Instytutu
Papieża Jana Pawła II pt. *Stefan Kardynał Wyszyński. Prymas, który patrzył dalej*

Projekt typograficzny, skład i łamanie
Tomasz Twardziłowski / logostrefa24.pl

Projekt okładki
Michalina Poźniak

Druk
Drukarnia Wydawnictwa Arka

© Copyright by ks. Zdzisław Struzik
© Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2018

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1 • 02-972 Warszawa
tel. 22 213 11 90 • fax 22 213 11 92 • instytut@ipjp2.pl • www.ipjp2.pl



SPIS TREŚCI

Rozdział 4

SPOŁECZNOŚĆ PAŃSTWOWA	7
4.1. Prawo do godziwego życia materialnego	9
4.2. Prawo do swobodnego wyboru stanu	10
4.3. Prawa obywatelskie	11
4.4. Prawo rodziców do wychowania	15
4.5. Prawo i obowiązek Państwa w dziedzinie szkolnictwa	19
4.5.1. Państwo a pedagogika laicka	20
4.5.2. Porządek społeczny owocem Bożego wychowania w rodzinie	23
4.5.3. Cele wychowawcze Narodu, społeczeństwa, Państwa i Kościoła, by człowiek kierował się miłością do bliźnich	24
4.6. Prawo rodziny do samostanowienia o własnym życiu	28
4.7. Obowiązek wychowania i przygotowania do małżeństwa	30
4.8. Społeczność pokojowa i gospodarcza	32
4.8.1. Autonomia światopoglądowa i kulturalna	33
4.8.2. Rozwój wartości osobistych przez pracę	34
4.8.3. Państwo i Naród żyją ze świadczenia pracy rodzin	36
4.8.4. Osiągnięcia państwowe mają być przekazywane na służbę dla rodzin	38

ROZDZIAŁ 4

SPOŁECZNOŚĆ PAŃSTWOWA

Ksiądz Prymas, w rozdzielaniu narodu od państwa, widział możliwość przekazywania właściwej nauki o teologii narodu, będąc w sytuacji ideologicznego konfliktu z ówczesnymi władzami państwowymi. Takie rozdzielanie pozwalało na przekazywanie Narodowi polskiemu nauki społecznej Kościoła w sposób bezpośredni, najczęściej w przemówieniach i kazaniach.

Relacja rodziny i Państwa, w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia, opierała się na znaczeniu i wartości rodziny, która jest podstawą naturalną wszelkich społeczności, to wszystko, co dzieje się w rodzinach danego narodu, odbija się na życiu, działalności i polityce prowadzonej przez Państwo. Podobnie i Państwo w polityce wewnętrznej i zagranicznej powodować może wielkie zmiany warunków życia i działania każdej rodziny. Państwo poprzez stanowienie prawa ma wpływ bezpośredni na każdą kategorię życia, zachowuje naturalne prawa rodziny, a niekiedy jest w konflikcie z dobrem narodowych rodzin. W wypadku takiego konfliktu, zdaniem Prymasa, należy stawiać zawsze po stronie rodziny, jako podstawowej, niezbywalnej i genealogicznie niezmienniej społeczności rodzinnej. W tym temacie Autor stwierdzał, że „rodzina jest potrzebna państwu, a państwo rodzinie. Jednak rodzina łatwiej sobie poradzi bez pomocy państwa, niż państwo bez pomocy rodziny. I dlatego nie tylko rodzina jest zależna od państwa, ale – bardziej jeszcze – państwo jest zależne od rodziny. Z rodziny bowiem i naród, i państwo otrzymują to, bez czego istnieć nie mogą – obywateli”¹.

¹ S. Wyszyński, *Stolica Apostolska a świat powojenny*, Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna we Włocławku, Włocławek 1945, s. 48.

Hierarchia pochodzenia państwa od narodu, a narodu od rodziny, prowadzi do godności jednostkowego obywatela, który tworzy społeczność, i któremu przysługują wszelkie prawa, bowiem on jest najważniejszy. Zachowanie takiej hierarchicznej zależności prowadzi do właściwych relacji społecznych i politycznych, pojęcie *narodu* i *państwa* nabiera sensu i znaczenia. Wszelkie rozdzielanie tzw. wzajemnych interesów indywidualnych, narodowych i państwowych, prowadzi do niepokojów społecznych, walki grup społecznych, wpływa na kryzysy polityczne i pośrednio na sytuacje finansowe.

W ówczesnych czasach dochodziło do wielu nadużyć Państwa w stosunku do rodzin i do Narodu, ks. Prymas mówił: „Rodzina we współczesnym państwie ponosi straszliwe ofiary; zapominano tak często, że rodzina, choć jest najmniejszą społecznością, to jednak jest prawdziwą społecznością, a więc posiada swój własny cel, który na pewnym odcinku przewyższa cel społeczności państwowej, tak dalece, że państwo nie może bezkarnie tego celu gwałcić”².

W rywalizacjach Państwa z rodziną, w ówczesnych warunkach życia społecznego, rodzina doznawała wielu krzywd i narażona była na wiele niebezpieczeństw. Podstawowym zagrożeniem była polityka Państwa, ograniczająca populację Polaków. Państwo prowadziło także zdecydowaną walkę ideologiczną z Kościołem katolickim, zakładano, zgodnie z ówczesną doktryną, że uda się zlikwidować wiarę w Narodzie polskim. Wielokrotnie ks. Prymas wykazywał i nauczał, że „ani rodzina nie jest całkowicie niezależna od państwa, ani państwo nie ma całkowitej, absolutnej władzy nad rodziną”³.

Przy wzajemnych naturalnych zależnościach rodziny i Państwa wszystkie władze państwowe i administracyjne muszą respektować prawa rodziny i godność obywatela, więcej, społeczność państwowa ma stać na straży dobra obywatela, ponieważ on jest najważniejszym podmiotem życia Narodu, a Państwo ma funkcję pomocniczą, obronną i reprezentatywną.

Podmiotowość obywatela nie umniejsza podmiotowości Państwa, oba te podmioty są uzależnione i wzajemnie mają się wspomagać, prowadząc do harmonii życia. Obywatel posłuszny władzy państwowej, liczy na respektowanie podstawowych jego wartości i ma świadomość, że jego

² Tamże.

³ Tamże.

życie w dużej mierze zależy od organizacji państwowej. Ksiądz Prymas stwierdzał: „[Człowiek – Z.S.] dla osiągnięcia swych celów przyrodzonych i nadprzyrodzonych potrzebuje współpracy społeczności rodzinnej, narodowej, państwowej, zawodowej, nawet religijnej. Każda z tych społeczności odpowiada potrzebie natury rozumnej człowieka. Stąd żadnej z nich nie można zniszczyć, nie można pozbawić człowieka współżycia w nich, bez szkody dla rozwoju jego osoby”⁴.

4.1. PRAWO DO GODZIWEGO ŻYCIA MATERIALNEGO

W relacji rodziny do społeczności państwowej, w ówczesnych warunkach, powstał problem zapewniania warunków materialnego utrzymania rodziny. Socjalistyczne założenia i praktyka gospodarcza sprawiły, że do godnego utrzymania rodziny, niezbędnym stała się praca kobiet – matek Polek. Ich praca zawodowa i ambicje rozwoju osobistego stawały w sprzeczności z godnością i obowiązkiem macierzyństwa. Ksiądz Prymas nauczał o podstawowych powołaniach rodzicielskich rodziny, a przekazywanie życia stawiał jako główny cel. Mówił: „Miejsce matki jest przy ognisku domowym, przy działwie, a rzeczą ustroju sprawiedliwego jest dać takie wynagrodzenie uczciwie pracującym ojcom rodzin, by starczyło na godziwe utrzymanie żony i dzieci”⁵.

Problem pracy kobiet, status społeczny kobiety pracującej, wprowadzanie ruchów feministycznych, dążących do zrównania kobiety z mężczyzną, w każdym aspekcie życia, był propagowany i ideologizowany przez ówczesny ustrój. Zapominano o podstawowych prawach i obowiązkach, szczególnie Państwa, które powinno zapewnić godziwe i wystarczające zarobki dla rodzin, a szczególnie dla rodzin wielodzietnych. W rozumieniu nauki społecznej Kościoła, to rodziny wielodzietne dostarczały Państwu obywateli i spełniały, w sposób godziwy, cele swego rodzicielskiego powołania.

4 S. Wyszyński, *Naturalny ustrój społeczny*, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 4 (11), s. 1.

5 Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski Episkopatu Polski w obronie życia nienarodzonych*. W uroczystość Bożego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, 1952, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 121.

Powołanie naturalne rodziny do przekazywania życia, dzieje się w danym społeczeństwie, dlatego Państwo ma obowiązek moralny i fizycznie bezpośredni zainteresować się, pomagać, a nawet, w ekstremalnych warunkach, przejmować obowiązki wychowawcze zrodzonych dzieci. Rodzina nie rodzi dzieci dla siebie, daje życie dla wszystkich, a Państwo z tego życia korzysta, odbudowuje stan liczebny Narodu. Ksiądz Prymas stał na stanowisku, że „do państwa należy stworzyć takie warunki gospodarcze, które sprzyjałyby życiu rodzinnemu. W wypadku, gdy rodzina bez własnej woli, na skutek złych urządzeń gospodarczych, znajduje się w ciężkim położeniu materialnym, a sama sobie pomóc nie może, obowiązek tej pomocy spoczywa na państwie. Pomoc gospodarczą rodzinie może okazać państwo na odcinku własności rodzinnej, organizacji pracy ojców rodzin i w ogólnej opiece społecznej”⁶.

4.2. PRAWO DO SWOBODNEGO WYBORU STANU

Osoba wolna w relacji ze społeczeństwem danego narodu i państwa posiada przysługujące jej prawa. Część tych praw wynika z prawa naturalnego – Bożego, część z nich wynika z prawa stanowionego przez ciała parlamentarne danego państwa, zorganizowanego w sposób demokratyczny. Do podstawowych, naturalnych praw należy prawo swobodnego wyboru stanu, to znaczy sposobu życia, który jest użyteczny materialnie i duchowo dla jednostki i społeczeństwa.

Ksiądz Prymas upominał się o takie prawo wyboru stanu⁷, powoływał się na nauczanie papieża Jana XXIII, zawarte w encyklice *Pacem in terris*, gdzie jest stwierdzone: „Ponadto ludzie mają prawo wybrać sobie taki stan, jaki im najbardziej odpowiada: albo założyć rodzinę, w czym kobiecie i mężczyźnie przysługują równe prawa i obowiązki, albo stan kapłański czy też zakonny”⁸. Takie potwierdzenia prawa naturalnego do wyboru danego stanu życia było reprezentowane w wielu oficjalnych dokumentach Kościoła⁹.

6 S. Wyszyński, *Gospodarcze zabezpieczenie rodziny*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 6, s. 3.

7 Zob. S. Wyszyński, *Pacem in terris*. Konferencja II, Warszawa, kościół akademicki Świętej Anny, 27 I 1964, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 12, styczeń-maj 1964, wyd. IPJP2-WSD, Warszawa 2013, s. 80-95.

8 Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, 11 IV 1963, 15.

9 Por. Pius XI, enc. *Divini Redemptoris*, AAS 29(1937) 78, nr. 52; Pius XII, Orędzie radiowe wygłoszone w dniu Zielonych Świąt 1 czerwca 1941, AAS 33(1941) 195-205. 9; por. Pius XII, Orędzie radiowe wygłoszone w wigilię Bożego Narodzenia 1942, AAS 35 (1943) 9-24. 10. *Divinae Institutiones*, 1 IV. C.28,2 PL 6,535. 11.

Człowiek, zatem ma naturalne prawo do założenia rodziny poprzez związek małżeński, nikt nie może mu tego zabronić, ani też do takiego związku przymuszać. Wielokrotnie w systemach politycznych totalitarnych starano się ingerować w prawa naturalne człowieka, nawet co do wyboru stanu duchownego. W okresie PRL-u, władze państwowe i partyjne posuwały się do umieszczania kleryków, w okresie ich studiów seminaryjnych, w służbach wojskowych¹⁰, z zamiarem zniechęcania ich do ponownego powrotu do seminarium. Krytykowano stan zakonny i kapłański, propagując ideologię służby dla społeczeństwa, poprzez inne zawody i formy życia.

Ksiądz Prymas musiał przypominać i upominać się o zachowanie podstawowych praw ludzkich, mówił: „Wolność wyboru stanu, organizacji rodziny, swoboda ogniska rodzinnego, ochranianie go przed zagrożeniem, prawo rodziny do wychowania, zgodnie z rozumnym pojmowaniem życia ludzkiego, to są uprawnienia, które próbowano bardzo często poddawać w wątpliwość i nawet dopuszczono się wielu gwałtów na osobie ludzkiej i na życiu rodzinnym”¹¹.

4.3. PRAWA OBYWATELSKIE

W zorganizowanym społeczeństwie, w danym Państwie, podstawą współżycia i działania, jest prawo, które pozwala realizować rodzinie podstawowe wartości, broni też rodziny od antywartości, które mogą zagrażać miłości i płodności w małżeństwie. Ksiądz Prymas wymienia podstawowe wartości, które powinny być realizowane w Państwie, są nimi: prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność, bowiem „stosunek między obywatelami a państwem musi się układać w granicach tych samych praw”¹². Państwo ma obowiązek zaakceptować wszystkich obywateli, niezależnie od ich stanu zdrowia, zdolności i przydatności intelektualnej i fizycznej.

¹⁰ Zarządzenie nr 61 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1963 roku w sprawie określenia szkół wyższych i szkół średnich, których studenci (uczniowie) uprawnieni są do korzystania z odroczenia zasadniczej służby wojskowej, Monitor Polski nr 32, poz. 165, s. 274.

¹¹ S. Wyszyński, *Pacem in terris*. Konferencja II, dz. cyt., s. 89.

¹² S. Wyszyński, *Pacem in terris*. Konferencja I, Warszawa, kościół akademicki Świętej Anny, 13 I 1964, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 12, styczeń-maj 1964, wyd. IPJP2-WSD, Warszawa 2013, s. 48.

Każdy obywatel legitymuje się jednakową wartością, posiada wrodzone człowieczeństwo, posiada zatem prawa własne, nie nabyte, płynące z osobowości ludzkiej. W dalszej kolejności ks. Prymas stwierdza: „Społeczność państwowa dobrze zorganizowana musi się liczyć z tymi uprawnieniami człowieka, musi je obywatelowi zabezpieczyć i współdziałać w ich wykonywaniu. Bez poważnych powodów, podyktowanych dobrem powszechnym, nie może ich ograniczać, a już żadną miarą – znosić”¹³.

Znoszenie tych podstawowych praw przez Państwo, powoduje załamanie się struktur państwowych, powoduje bunty i walkę obywateli, doprowadza także do wielkich krzywd, prześladowań, a dany ustrój społeczny staje się totalitaryzmem opartym na ideologiach.

Wymienione wartości: prawda, sprawiedliwość, miłość, i wolność, winny funkcjonować jako główne i niezienne zasady działania, powinny być realizowane w Państwie spójnie, bez wyłączenia jakiegokolwiek z nich, są one bowiem przynależne do natury człowieczeństwa.

Zasada dominacji rodziny nad Państwem w stanowieniu i wykonywaniu praw, jest zawarta także w nauce społecznej Kościoła. Kościół uczy i stosuje zasadę uprzywilejowania rodziny w każdych relacjach społecznych i religijnych, także Ksiądz Prymas przypominał: „Katolickie kodeksy społeczne przyjmują prawa rodziny w społeczności państwowej tak dalece, iż uważają, że prawa ekonomiczne i polityczne powinny być wymierzone pod kątem praw osoby ludzkiej w rodzinie”¹⁴. Dla Kościoła, bowiem i dla Państwa źródło życia i źródło wymiany pokoleń znajduje się w rodzinie, gdzie mąż i żona decydują o narodzinach ich dzieci, dzieci każdej społeczności i każdej wspólnoty¹⁵.

Posiadanie praw, w których może każda rodzina realizować swoje podstawowe cele, nie zwalnia członków każdej rodziny od odpowiedzialności. Posiadane prawa determinują przyjmowanie i wykonywanie obowiązków i zadań z pełną świadomością. Żaden obywatel, a tym samym i rodzina, nie powinni stwarzać dla Państwa nadmiernych problemów i kłopotów, szczególnie moralnych, związanych z wychowaniem nowego pokolenia, a także w zakresie uzależnień narkotycznych i alkoholowych.

¹³ Tamże.

¹⁴ S. Wyszyński, *Pacem in terris*. Konferencja II, dz. cyt., s. 89.

¹⁵ Tamże.

W takim ustawieniu moralnym i prawnym ks. Prymas widział harmonijne życie i rozwój rodziny i Państwa, mówił: „Każda osoba ludzka ma nie tylko prawa, ale i obowiązki. Ale wtedy można tylko wymagać wypełnienia obowiązków, gdy jest możliwość korzystania ze wszystkich praw, o czym tak dobrze mówi encyklika *Pacem in terris*¹⁶”¹⁷.

W analizie wolności człowieka odwołujemy się do jego świadomości i odpowiedzialności, aby ta wolność, naturalne prawo służyło dla dobra indywidualnego człowieka i dla dobra społeczności w której żyje. Ksiądz Prymas wymienia te podstawowe prawa człowieka: „Oto podstawowe prawa osoby ludzkiej, ustanowione przez Stwórcę. Każdy człowiek ma prawo do życia od chwili swego poczęcia, do nienaruszalności ciała, do posiadania środków zapewniających mu odpowiedni poziom życia i niezbędne świadczenia społeczne ze strony władz publicznych”¹⁸.

Prawo do życia obejmuje cały okres istnienia człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci. Nikt tego prawa naturalnego – ks. Prymas odnosi to do argumentu teologicznego, do Stwórcy – nie może naruszać ani w sobie samym, ani wobec innych ludzi. Życie bowiem jest największą wartością, w nim realizują się inne wartości: miłość, wolność, sprawiedliwość, prawda, solidarność; w życiu zawarte jest całe bogactwo istnienia tu na ziemi i w przyszłości, w życiu wiecznym. W życiu ludzkim zawarta jest nadzieja dobra moralnego i materialnego, czynionego dla siebie i dla innych. W życiu każdego człowieka zawarta jest nadzieja na dobro, którego dokona, w wolności i sprawiedliwości. Życie ma także charakter unikalności, nigdy i nigdzie człowiek nie narodzi się powtórnie, jedyne nowe narodzenie jest zapowiedziane przez Chrystusa i dotyczy życia moralnego¹⁹.

Każdy człowiek ma prawo do nienaruszalności ciała, nikt nie może człowieka krzywdzić fizycznie i moralnie, nienaruszalność ciała odnosi się także do innych ludzi. Nie czynimy drugiemu człowiekowi niczego, co mogłoby i nam zaszkodzić, tego domaga się także sprawiedliwość.

16 Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, 11 IV 1963.

17 S. Wyszyński, Kazanie do inteligencji katolickiej, Jasna Góra, 28 VI 1964, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 13, czerwiec-grudzień 1964, wyd. WSD, Warszawa 2014, s. 138.

18 S. Wyszyński, *Słowo na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemyśl, 12 VI 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 259-260.

19 Mowa o narodzeniu do życia nadprzyrodzonego, zob. J 3,3-7.

Posiadania odpowiednich środków do życia domaga się samo życie, potrzeba środków materialnych, ale także duchowych, ponieważ człowiek jest istotą materialną i duchową zarazem. Ksiądz Prymas umieszcza życie ludzkie indywidualne w społeczności ludzkiej, ponieważ „nikt nie jest samotną wyspą”²⁰, człowiek istnieje w społeczności, od niej jest zależny i społeczności służy. Dlatego człowiekowi przysługują świadczenia społeczne od władz publicznych – państwowych.

Ksiądz Prymas wymieniał następujące, dalsze prawa człowieka:

- wszystkim ludziom przysługuje prawo do dobrego imienia;
- poszanowania godności osobistej;
- nienaruszalności prywatnego życia;
- postępowania według nakazu własnego sumienia;
- poszukiwania prawdy;
- wyrażania sprzeciwu nakazanego sumieniem;
- wszyscy mają prawo do prawdziwej informacji;
- [prawo – Z.S.] do wypowiadania własnego zdania;
- prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z nakazem własnego sumienia;
- wyznawania swej wiary prywatnie i publicznie;
- pełnej wolności religijnej”²¹.

Do wymienionych praw kardynał Wyszyński przypisywał obowiązki:

- prawo do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymania tego życia;
- obowiązek godziwego życia;
- prawo do wolności w poszukiwaniu prawdy wiąże się z obowiązkiem dalszego pogłębiania tych poszukiwań;
- obowiązek uczciwego jej [pracy – Z.S.] wykonywania;
- obowiązek szacunku wobec drugiego człowieka i jego przekonań;
- obowiązek poszanowania dobra społecznego²².

Zarówno prawa, jak i wynikające z nich obowiązki wypełniane świadomie i dobrowolnie, zapewniają harmonijne współżycie w danym społeczeństwie, zarówno w małych społecznościach, jak i w ramach całego Państwa.

20 „Żaden człowiek nie jest samoistną wyspą, każdy stanowi ułamek kontynentu, część lądu...”, J. Donne, *Modlitwy w Nagłych Potrzebach*, cyt. za E. Hemingway, *Komu bije dzwon*, Warszawa 1981.

21 S. Wyszyński, *Słowo na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemysł, 12 VI 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 259-260.

22 Tamże.

4.4. PRAWO RODZICÓW DO WYCHOWANIA

Obowiązek wychowywania nowego pokolenia spoczywa na rodzinie, wynika on z przyrodzonego prawa rodziców do własnych dzieci, w znaczeniu pochodzenia. Rodzice we współpracy z naturą, prawem Bożym są biologicznymi autorami nowego życia biologicznego, a następnie w procesie wychowania nowej osoby są współautorami moralnego człowieczeństwa własnego dziecka. Własność rodziców do dziecka jest relatywna, opiera się na postawie miłości i stałej chęci czynienia dobra na korzyść wychowywanego dziecka. Nowy człowiek, w procesie wychowania, zmienia się, dorasta, dojrzewa emocjonalnie i intelektualnie, na każdym wyższym etapie własnego życia współuczestniczy w procesie wychowania, poprzez samowychowanie, oparte na przysługującej mu wolności.

Wspomniany wyżej proces ks. Prymas nazywa „porządkiem przyrodzonym”, czyli naturalnym procesem i właściwością przysługującą rodzicom. Mówił: „Prawo rodziny do wychowania wyprowadziliśmy z porządku przyrodzonego. Pochodzi ono od Stwórcy, poprzez związek krwi, wyrażający się w miłości i przywiązaniu”²³.

Z powyższych rozważań wynika podporządkowanie wychowania, kierowanego przez Państwo, woli i programom rodziców. Oni mają pierwszy głos i oni decydują o podstawowych kierunkach i programach wychowawczych, a Państwo może mieć tylko role pomocnicze. Ksiądz Prymas argumentował to słowami: „Rodzina jest społecznością pierwszą, przyrodzoną i konieczną, jest ona fundamentem i zasadniczą komórką życia społecznego. Stąd udział jej w wychowaniu jest niezbędny, podstawowy i niezastąpiony”²⁴.

Postawa pomocniczości Państwa, w procesie wychowania nowego pokolenia, jest szczególnie potrzebna w przypadkach błędów wychowawczych i samowychowawczych, tak rodziców, jak i samego dziecka. Państwo ma wtedy społeczny obowiązek interwencji i pomocniczej działalności wychowawczej, bowiem każdy człowiek jest także dzieckiem danego społeczeństwa.

Państwo jednak winno uszanować, a nawet uzgadniać prawa rodziców Narodu i Kościoła, szczególnie w sferze wychowawczej. Tak zwana

²³ S. Wyszyński, *Współpraca w wychowaniu dzieci* (I), „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 28, s. 3.

²⁴ Tamże.

szkoła państwowa i jej, tak zwane prawo do laickości, było wymuszane na rodzicach. Państwo dokonywało *kradzieży* podatków wpłacanych przez pracujących rodziców, zabierano budżet i używano go przeciw wartościom i prawom rodzicielskim. Był to jednoznaczny dowód na utratę pełnej wolności Narodu do decydowania o sobie, także o wyborze światopoglądu dla dzieci, zgodnego z wyznawanymi wartościami religijnymi. Ksiądz Prymas uważał to za bezprawie, stwierdzał: „Nie może jednak władza państwowa pozbawiać rodziców prawa wyboru szkoły dla swych dzieci, nie może niweczyć szkolnictwa prywatnego, nie może wprowadzać monopolu wychowania i nauczania. Nie może też układać takich programów nauczania, które byłyby przeciwne sumieniu chrześcijańskiemu, które godziłyby w prawdy wiary świętej. Nie może też pozbawiać dzieci prawa do nauczania i wychowania religijnego w szkole. Wszystko to byłoby niesprawiedliwością i udaremniałoby skuteczność wychowania pełnego człowieka”²⁵.

Chodziło o *pełnego człowieka*, o taką antropologię, która daje szansę rozwoju duchowego, intelektualnego w środowisku wolnym, niezależnym od ideologii i wpływów obcych państw bloku wschodniego. Rodzime, polskie i katolickie wychowanie należało się Polakom z tradycji i z praw naturalnych – przyrodzonych.

Z wychowaniem w sposób oczywisty wiążą się wydatki, koszty materialne wychowania ponoszą w pierwszej kolejności rodzice, a następnie sukcesywnie inne organizacje społeczne, w tym Państwo. Im większe potrzeby ma rodzina. Im więcej dzieci posiada, tym większa ma być pomoc udzielana przez Państwo. Ksiądz Prymas stwierdzał: „Elementem więc zasadniczym w procesie wychowawczym jest rodzina, elementem wtórnym – korzystne warunki dla rodziny. Jednakże nawet w trudnych warunkach dobrzy rodzice mogą wypełnić swoje zadanie. Lecz w interesie narodu leży, aby rodzinie przyznać pierwszeństwo w ustroju społecznym i politycznym”²⁶.

Ustrój społeczno-polityczny ma pełnić, zatem funkcję służebną, ma pomagać, a nie doktrynować, ma pomagać w wychowaniu, a nie

25 S. Wyszyński, Do rodziców katolickich w sprawie wychowania katolickiego młodzieży, Gniezno, 2 X 1950, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 1, 1949-1953, wyd. WSD, Warszawa 1991, s. 117.

26 S. Wyszyński, Do nauczycieli, inżynierów, architektów i techników podczas „opłatka”, Warszawa, Miodowa, 29 XII 1972, w: tegoż, KiPA-Cz, t. 41, s. 474-476.

przejmować wychowanie jako program spełniający rolę ideologiczną. „Katolicka Nauka Społeczna domagała się w wielu szkołach społecznych, i postulowała w programach politycznych, aby nawet uprawnienia obywatelskie były tym większe, im rodzice odpowiadają za liczniejszą rodzinę, ponieważ oni pełnią służbę społeczną w narodzie”²⁷. Tymczasem było odwrotnie, wyśmiewano rodziny licznego potomstwa, lansowano model dwa plus jeden. Skutki takiej polityki ludnościowej, po kilkudziesięciu latach, okazały się tragiczne.

Przyznanie praw wychowawczych dla rodziny i zezwolenie na wychowanie katolickie rodzin polskich, stało się kluczowym zadaniem, a nawet racją stanu do przetrwania Narodu i Państwa. Ksiądz Prymas powoływał się na liczne deklaracje ONZ, odnoszące się do praw i obowiązków wychowawczych. Te deklaracje były oficjalnie podpisywane przez ówczesny rząd polski. Dlatego postawa ks. Prymasa była zdecydowana, mówił wprost: „Chcemy, aby prawdy ewangeliczne weszły do wychowania i odważnie głosimy, że społeczeństwo katolickie ma prawo do wychowywania swojego młodego pokolenia w szkole katolickiej. Przypomina o tym nie tylko Sobór²⁸, ale jeszcze przedtem rozmaite deklaracje ogłaszane w ONZ²⁹, a podpisywane nawet i przez przedstawicieli naszego państwa. Chcemy więc być obecni w szkole”³⁰.

Państwo ówczesne nawiązywało, także oficjalnie i propagandowo, do wspomagania rodzin, ale były to tylko deklaracje, powoływanie się na demokrację i powszechną wolność obywateli. Praktycznie jednak ta wolność, na różne sposoby, była podporządkowywana ideologii Państwa. Inaczej widział tę rolę wychowawczą Państwa ks. Prymas, wyrażał to w słowach: „Państwo społeczne powinno być państwem rodzinnym, państwem skierowanym ku rodzinie. A pierwszeństwo w rozdziale praw

²⁷ Tamże.

²⁸ „Rodzice, którzy mają pierwszy i nienaruszalny obowiązek oraz prawo wychowywania dzieci, winni cieszyć się prawdziwą wolnością w wyborze szkół. Władza państwowa więc, której zadaniem jest strzec i bronić wolności obywatelskiej, powinna dbać zgodnie z zasadami sprawiedliwości rozdzielczej o takie rozdzielanie zasiłków państwowych, aby rodzice zgodnie ze swym sumieniem w sposób naprawdę wolny mogli wybrać szkoły dla swych dzieci”. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 6.

²⁹ Zob. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 10 XII 1948; Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, Deklaracja o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, 21 XI 1980. Została zgłoszona przez Polskę 1978 i uchwalona na XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 15 XII 1978.

³⁰ S. Wyszyński, *Miłość słowem i czynem*, Warszawa, 20 II 1966, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 16, styczeń-kwiecień 1966, wyd. WSD, Warszawa 2016, s. 286.

w państwie należy zacząć od przyznania praw rodzinie, i to zarówno praw ogólnych, obywatelskich, jak i praw społecznych, moralnych, religijnych, a nawet i ekonomicznych. Ustrój państwowy, ekonomiczny, musi być skierowany ku społeczności rodzinnej, która ma pierwsze prawo w rozdziale dochodu społecznego³¹.

Takie argumentowanie praw rodziny spełniało się w innych społeczeństwach państw zachodu, zbudowanych na demokracji, zbudowanych na wolności i na służebnej roli państwa wobec narodu. W polskich warunkach wychowanie chrześcijańskie nabierało specjalnych praw, było zakorzenione w rodzinach, dawało społeczeństwu podstawy do tożsamości, do ciągłości tradycji i do pokojowego rozwoju. Ksiądz Prymas ciągle przypominał, rodzinom i rządzącym: „Państwo w szczególności ma bronić prawa rodziny i dzieci do wychowania chrześcijańskiego, to znaczy nie tylko uznać to prawo rodziców katolickich do chrześcijańskiego wychowania, w jakimś rozporządzeniu wykonawczym, ale musi go bronić. I to jest obowiązek państwa”³².

Taki obowiązek Państwa wynikał, wraz ze zrozumieniem właściwości Narodu polskiego, z dominującego wyznania, bo w 98%³³ była to wiara chrześcijańska i wyznanie katolickie.

Prawa rodziny do wychowania dzieci w moralnych i religijnych tradycjach Narodu oraz prawa Kościoła do głoszenia Ewangelii Chrystusowej zostały zawarte w deklaracji w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce z 14 września 1973 roku³⁴.

31 S. Wyszyński, *Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka*. Wykład wygłoszony do pielgrzymki nauczycieli [przed szczytem], Jasna Góra, 30 VI 1957, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, wyd. WSD, Warszawa 1999, s. 291.

32 Tamże.

33 Procent katolików na przestrzeni lat 1945-1989 zmieniał się, dokładne socjologiczne badania nie były w tym okresie prowadzone i publikowane.

34 Konferencja Episkopatu Polski, Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce, Warszawa, 14 IX 1973, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 757.

4.5. PRAWO I OBOWIĄZEK PAŃSTWA W DZIEDZINIE SZKOLNICTWA

Długo wcześniej, przed wielkimi konfliktami pomiędzy Kościołem i ówczesnymi rządami socjalistycznymi, ks. Prymas miał już określone zakresy obowiązków wychowawczych i szkolnych w społeczeństwie polskim. Wraz z nabywanym doświadczeniem duszpasterskim Prymas uważał, że pierwsi w wychowaniu i w nauczaniu nowego potomstwa są rodzice. Oni są odpowiedzialni z mocy prawa natury i własności pochodzenia dzieci od nich samych. Ponadto dzieci są owocem miłości rodziców, na tej oryginalnej i jedynie prawdziwej miłości, wszelkie dobro, kierowane od rodziców do dzieci, jest największe, niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju, obejmujące całość życia dziecka.

Ksiądz Prymas dostrzegał i podkreślał również rolę Państwa, mówił: „Państwo ma w dziedzinie szkolnictwa prawa i obowiązki opieki i nadzoru. Głównym zadaniem państwa jest poparcie wychowawczej inicjatywy prywatnej rodziców; ma zadbać o to, aby wszędzie istniały szkoły do rozporządzenia rodziców jako głównych wychowawców”³⁵.

Rozgraniczenie praw wychowawczych względem dzieci było jasne. Rodzice są autorami wychowania, a Państwo ma obowiązek budowania szkół i ich utrzymania. Wszelkie inne podziały mogłyby następować tylko w wypadku zaniedbań, nieobecności lub braku właściwych postaw rodziców. Kiedy takie sytuacje nie występują, wtedy „zadaniem państwa będzie poprzeć wychowawczą działalność rodziców, narodu, społeczeństwa, zawodu, Kościoła. Gdyby działalność tych czynników była nieskuteczna dla dobra powszechnego, wtedy dopiero państwo ma ją uzupełnić, nawet z pomocą szkół i instytucji przez siebie stworzonych”³⁶.

Zakres roli Państwa był także ściśle określony, była to rola wspomagająca, instytucjonalna, pomagająca w wypadku braków ze strony rodziny. Podobną rolę wspomagającą i pomocniczą miały odgrywać wszelkie inne organizacje społeczne, w tym także Kościół.

Państwo, mocą swego autorytetu, odpowiedzialności za wszystkich, w tym za stan życia dzieci i młodzieży, ma obowiązek kontroli wykształcenia w jednostkach szkolnych. Zaufanie i oddawanie inicjatywy

35 S. Wyszyński, *Współpraca w wychowaniu dzieci* (II), „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 29, s. 3.

36 Tamże.

wychowawczej i kształceniowej w ręce rodziców, może się dokonywać na podstawie świadomości, że są oni w pełni zdolni i świadomi tego obowiązku. Ksiądz Prymas podkreślał, że Państwo „może więc żądać, by obywatele mieli znajomość swoich obowiązków obywatelskich i narodowych, by posiadali pewien poziom kultury umysłowej, moralnej i fizycznej, co jest niezbędne dla dobra powszechnego. W dążeniu do tych wartości państwo może roztoczyć kontrolę nad szkołami stworzonymi przez rodziców, by tym potrzebom czyniły zadość”³⁷.

Niestety rzeczywistość socjalistyczna wyglądała całkiem inaczej. Państwo budowało własne szkoły, nadawało im charakter świecki, wprowadzano ideologię ateistyczną, a rodziców stawiano wobec faktów dokonanych. Takie postępowanie Państwa ks. Prymas określał jako bardzo szkodliwe, mówił: „Monopol szkolny nauczania i wychowania jest niesprawiedliwy i niesłuszny. Odsuwa bowiem od wpływu na wychowanie te czynniki, które mają prawo i obowiązek wychowywać; samo wychowanie przez to zubożeje, staje się ono niepełne, a więc szkodliwe i dla wychowanków, i dla innych czynników wychowawczych”³⁸.

Sukcesywnie, wraz z upływem czasu i umacniania się socjalizmu w Polsce, Państwo likwidowało szkolnictwo prywatne, zawodowe, kościelne, uzurpowano sobie monopol na wychowanie i organizowanie edukacji w Narodzie, dlatego ks. Prymas protestował: „Monopol szkolny w ręku państwa jest niesłuszny i niesprawiedliwy”³⁹.

4.5.1. PAŃSTWO A PEDAGOGIKA LAICKA

W obliczu konfliktu ideologicznego pomiędzy władzami ówczesnego Państwa, a nauką społeczną Kościoła katolickiego, zaistniała sytuacja rywalizacji, której terenem stało się wychowanie szkolne, a także częściowo rodzinne. Oświatowe władze państwowe wydawały instrukcje wychowawcze w zakresach światopoglądowych, a także instrukcje praktycznego eliminowania czynników religijnych w całokształcie wychowania dzieci i młodzieży. Takie instrukcje wydawane były do szkół, do wychowawców, do instruktorów i opiekunów letniego wypoczynku dzieci

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ S. Wyszyński, *Rodzina a Kościół i Państwo w wychowaniu*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 33, s. 3.

i młodzieży w formie kolonii letnich. W tych instrukcjach deprecjonowany był wpływ rodziców na światopoglądowe wychowanie dzieci, a rodziców uważano za staromodnych wyznawców religii, zamkniętych w schematach postaw, określanych jako przestarzała dewocja, nie mająca nic wspólnego z postępem czasów i rozwojem. Ksiądz Prymas skrupulatnie śledził takie instrukcje i na forum publicznym, w kazaniach, wykazywał ich bezprawną i podstępną rolę: „Niedawno czytaliśmy instrukcje, wydawane tu lub ówdzie przez czynniki oświatowe i wyznaniowe, że gdy młodzież ma różne wątpliwości światopoglądowe, zwłaszcza w dziedzinie religijnej, nie można dopuścić, aby zwracała się z nimi do rodziców. «Reprezentują oni bowiem stary światopogląd i będą dawali błędne odpowiedzi». Raczej trzeba odwołać się do wychowawców, instruktorów i nauczycieli, a więc ich niejako postawić między duszą dziecka a duszą ojca i matki”⁴⁰.

Episkopat Polski podczas konferencji na Jasnej Górze, w dniach 2, 4 i 5 maja 1973 roku, zajął się zagadnieniem tak zwanego wychowania socjalistycznego, mówiąc inaczej – komunistycznego albo marksistowskiego, albo materialistycznego czy laickiego, ponieważ ukazała się nowa uchwała o wychowaniu socjalistycznym. Uchwała podjęta w dniu 12 kwietnia 1973 roku przez Sejm PRL, o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży⁴¹. Episkopat Polski wyraził opinię, że taki rodzaj wychowania musi budzić niepokój w sumieniu rodziców wierzących. Planowany system wychowania miał być oparty na zasadach ateistycznych, przy całkowitym wyeliminowaniu Kościoła. Episkopat Polski wypowiedział się dwukrotnie, raz w komunikacie⁴², a następnie w memoriale⁴³.

40 S. Wyszniński, *Program wykładów na tle całokształtu pracy Wielkiej Nowenny*. Inauguracja kursu duszpasterskiego na KUL, Lublin, 27 VIII 1964, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 13, czerwiec-grudzień 1964, wyd. WSD, Warszawa 2014, s. 285.

41 Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 kwietnia 1973 roku o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski, *Monitor Polski* z 1973 r., nr 18, poz. 110.

42 Komunikat 136 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 7 V 1973 (PO 19/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallotinum, Poznań 2006, s. 128.

43 Zob. Memoriał Episkopatu Polski o wychowaniu młodzieży dla Komitetu Ekspertów do opracowania „raportu” o stanie oświaty w PRL, Warszawa, 23 III 1972; Komunikat 135 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 23 III 1973 (PO 12/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallotinum, Poznań 2006, s. 125-126; zob. również Komunikat 137 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 18 VI 1973 (PO 25/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallotinum, Poznań 2006, s. 131-132; zob. Komunikat 138 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 15 IX 1973 (PO 38/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallotinum, Poznań 2006, s. 134.

Argumenty Episkopatu Polski częściowo były wzięte pod uwagę, uznano prawo rodziców do wychowania, ale podjęto próbę przedłużania godzin zajęć szkolnych dla dzieci i młodzieży, w taki sposób, aby szkoła wypełniła cały czas, tak by wpływ rodziców na wychowanie był jak najbardziej ograniczony. Ksiądz Prymas nazwał to monopolem wychowania socjalistycznego, a następnie wyjaśnił, że „żadna władza państwowa nie ma swojego światopoglądu. Światopogląd może reprezentować człowiek, obywatel, osoba, może reprezentować naród jako organizm żywy, ale nigdy aparat urzędniczy, administracyjny, jakim są władze państwowe. Państwo jako takie swego światopoglądu czy religii nie ma i nie może nikomu narzucać jakiegos światopoglądu, religii czy też sposobu oceniania zjawisk moralnych”⁴⁴.

Te stwierdzenia obudziły ostre reakcje ze strony rządu i partii, skierowane bowiem były do samej istoty ideologii marksistowsko-leninowskiej, i do *praksis* w każdym założeniu i działaniu komunizmu. Jeszcze bardziej dotkliwe okazało się stwierdzenie ks. Prymasa: „Pamiętajmy, że chociaż ustrój nasz jest proletariacki, a właściwie mówiąc strawniej – robotniczy, to jednak ten ustrój demokratyczny rządzi się duchem produktywności kapitalistycznej. I to również wpływa na zawężanie celów wychowania. Będzie to raczej wychowanie młodzieży do konkretnych zadań o wąskiej specjalizacji, przygotowanie do produkcji przemysłowej, i nic więcej”⁴⁵.

Taka przewrotna działalność władz oświatowych ówczesnego rządu kierowała się zewnętrznymi naciskami i wskazaniem politycznymi całego bloku wschodniego państw socjalistycznych, na czele z ZSRR, który wyznawał i propagował agresywny ateizm wyznaniowy. Ten system wychowawczy pragnął zagarnąć duchowo młodzież i dzieci i wychować ją na wiernych ideowo wyznawców własnej ideologii. W ZSRR, dawne praktyki jak najwcześniejszego oddzielania dzieci i młodzieży od środowisk rodzinnych, aby zdominować wychowaniem państwowym, chciano wprowadzać także w Polsce. W większości takie próby i praktyki spotykały się ze zdecydowanym odrzucaniem ze strony rodzin polskich. Niemniej jednak wspomniane próby usilnej laicyzacji, intensywnie wprowadzanej, powodowały znaczny uszczerbek w bezideowym wychowaniu młodego

44 S. Wyszyński, *Do wyższych przełożonych zakonów męskich*, Warszawa, Karolkowa, 15 v 1973, w: tegoż, KiPA-Cz, t. 43, s. 74-76.

45 Tamże.

pokolenia. Ksiądz Prymas dostrzegał te negatywne skutki, i na ten temat mówił: „Widzimy, że pedagogika laicka zawodzi, a jej gorzkie owoce dają się już bardzo boleśnie we znaki całemu społeczeństwu i państwu. Czynniki społeczne i państwowe widzą już klęski i porażki w dziedzinie laickiego wychowania młodego pokolenia, a prasa mocno to sygnalizuje”⁴⁶.

4.5.2. PORZĄDEK SPOŁECZNY OWOCEM BOŻEGO WYCHOWANIA W RODZINIE

W ramach dziewięcioletniej Wielkiej Nowenny Narodu, ks. Prymas kierował zainteresowanie wszystkich warstw społecznych w kierunku podstaw właściwego i dobrego wychowania. Chodziło nie tylko, aby sprzeciwić się materialistycznemu wychowaniu, narzucanemu przez rządzącą partię, ale o uzdrowienie moralne społeczeństwa. Niezmiernie ważne było wychowanie do cnót moralnych i cnót życia społecznego, bez których żadne państwo, naród nie miały rozwoju ani przyszłości. Ksiądz Prymas obserwował wiele wad społecznych, które zniewalały Naród moralnie, a także w dalszej konsekwencji prowadziły do biedy materialnej. Utrzymanie pokojowego życia społecznego, polegało właśnie na umocnieniu morale rodzin i nowych pokoleń. Potrzebna była gigantyczna praca, tak społeczna, jak i praca Kościoła, aby wyprowadzić Naród z niebezpieczeństwa rozkładu moralnego, społecznego i ideologicznego. Tej pracy podjął się ówczesny Kościół katolicki, pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia. Ksiądz Prymas zapewniał: „Będziemy pracować nad tym, aby w rodzinach polskich wychowanie było Boże, aby dzieci nasze zdobywały cnoty, bez których nie da się utrzymać życia społecznego w pokoju; byśmy wyzbyli się wszyscy wad i nałogów, które są tak ciężką męką naszego współczesnego życia, a które mogą doprowadzić do całkowitego rozprzężenia i anarchii naszego życia publicznego i społecznego”⁴⁷.

Apel Kościoła katolickiego w połączeniu z intensywną pracą duszpasterską został z entuzjazmem przyjęty przez polskie społeczeństwo. Program kaznodziejski i duszpasterski rozwijał się we wszystkich diecezjach,

46 S. Wyszyński, *Program wykładów na tle całokształtu pracy Wielkiej Nowenny*. Inauguracja kursu duszpasterskiego na KUL, Lublin, 27 VIII 1964, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 13, czerwiec-grudzień 1964, wyd. WSD, Warszawa 2014, s. 285.

47 S. Wyszyński, *Sursum corda!... Jak powstały Jasnogórskie Śluby Narodu*, Zakopane, 19 VIII 1957, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, wyd. WSD, Warszawa 1999, s. 368.

gromadził wielkie rzesze społeczeństwa polskiego, uczono się podstawowych wartości, niezbywalnych w rozwoju Narodu. Program odnowy moralnej i odnowy wychowawczej był zrozumiały, prosty, a jednocześnie prezentowany w sposób emocjonalny, jako ratowanie narodowe, inspirowane i kierowane polską pobożnością maryjną, realizowaną w ramach Ślubów Jasnogórskich. Ksiądz Prymas mówił: „Pragniemy pracować nad tym, ażeby Polska przez sprawiedliwość i miłość społeczną doszła do tego, by wśród nas nie było głodnych, nagich ani bezdomnych; byśmy umieli się chętnie i ochotnie dzielić chlebem naszym powszednim”⁴⁸.

4.5.3. CELE WYCHOWAWCZE NARODU, SPOŁECZEŃSTWA, PAŃSTWA I KOŚCIOŁA, BY CZŁOWIEK KIEROWAŁ SIĘ MIŁOŚCIĄ DO BLIŻNICH

Rodzina i rozwijające się w niej życie rodzinne, ma charakter społeczny, ulega nieustannym wpływom i sama tworzy rzeczywistość fizyczną i moralną. Ksiądz Prymas uważał, że rodzina winna być jedną i nierozzerwalną, spójną wolą małżonków i działaniem sakramentów, na czele z sakramentem małżeństwa. Tak zbudowana rodzina, z natury rzeczy posiada naturalne moce trwałości i zdolność do przekazania największego daru ludzkiego – daru życia, wraz z tytułem i obowiązkiem wychowawczym. Zarówno dar życia, jak i wychowanie są największą godnością rodzicielską, realizowaną na rzecz dobra dla szczęścia osobistego rodziców, na rzecz Boga Stwórcy, i na rzecz narodu, odbudowywanego z pokolenia na pokolenie. Ksiądz Prymas ujmował tę błogosławioną rzeczywistość słowami: „Życie rodzinne nie może być komórką zamkniętą i gettem. Ono opiera się o jedno i nierozzerwalne małżeństwo. Rodzina ma niewątpliwie wszelkie prawa, aby dążyć do celu wyznaczonego przez naturę, przez Opatrzność, przez współzycie społeczne”⁴⁹.

Antropologia człowieka prymasa Wyszyńskiego wpisywała się w teologię małżeństwa i rodziny, była oparta na Objawieniu Bożym. Ksiądz Prymas odwoływał się do dzieła stworzenia człowieka (Rdz 1,28) i z tego dzieła wyprowadzał prawa i cele małżeństwa i rodziny. Człowiek i rodzina

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Konferencja Episkopatu Polski, List pasterski Episkopatu Polski o rodzinie w uroczystość Matki Boskiej Jasnogórskiej 1956, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 157-158.

są dziełem Boga i takim pozostają w powtarzającej się i odtwarzającej się naturze. Ta naturalność determinuje wszystkie pochodne od rodziny – grupy społeczne. Od rodziny zależna jest każda forma życia, zależne są także osiągnięcia cywilizacyjne zawarte w przesłaniu *czyńcie sobie ziemię poddaną*: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28a). Człowiek zatem ma dwa naturalne cele, być płodnym, napełniać ziemię swoim istnieniem i czyścić sobie miejsce życia uzależnione od rozumności i inteligencji. Ksiądz Prymas naturalną prawdę o człowieku określał: „By osiągnąć ten cel, Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę dając im odnośne moce biologiczne i silny instynkt oraz zaszczepiając w ich sercach miłość do siebie i do potomstwa. W ten sposób powstała rodzina, która jest zarazem społecznością naturalną, a więc opartą na prawach samej natury”⁵⁰.

Moce biologiczne i silny instynkt w człowieku nie są przypadkowe, mają określony cel, są podporządkowane naturze człowieka, który jest cielesny i duchowy zarazem, używa rozumu, naturalnie kieruje się powołaniem, wypełnia wolę Bożą i ludzką. W ten sposób wypełniane są zasadnicze cele: „Cele rodziny są najwyższe w porządku naturalnym, bo z niej dopiero powstaje społeczeństwo, narody i państwa”⁵¹.

Taki porządek stworzenia i działania człowieka przedstawia teologia małżeństwa i rodziny, natomiast wynika z niej także socjologia człowieka, powstawanie społeczeństw, narodów i państw. Można stwierdzić, że jest to socjologia naturalna, pochodzeniowa, wszystko zaczyna się od rodziny, ona tworzy prawdę i rzeczywistość życia ludzkiego.

Inne jest spojrzenie ks. Prymasa na zagadnienie *czynienia sobie ziemi poddanej*. W tej kategorii nie dominuje natura, tak jak u zwierząt, człowiek sam buduje swoje środowisko życia, buduje je wspólnie, jest zależny od wspólnoty, tworzy ją, rozwija po to, aby życie jego stawało się na ziemi coraz lepsze, łatwiejsze, wygodniejsze, dłuższe i bezpieczne. Do takich dzieł i osiągnięć potrzebna jest rodzinie zewnętrzna pomoc. Ksiądz Prymas stwierdza: „Natomiast co do środków utrzymania i rozwoju rodzina jest niedoskonała, czyli potrzebuje pomocy innych społeczności, a przede wszystkim ze względu na swoje zadania – pomocy Bożej”⁵².

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

Pomoc nadprzyrodzona ma połączyć się z pomocą społeczną, dopiero w takich warunkach życie człowieka, nabiera sensu, wypełnia się powołanie naturalne małżeństwa i rodziny i powołanie społeczne; rodzina żyje w godnych dla siebie warunkach. Aby zapanowała harmonia życia jednostek i grup społecznych, aby oba podmioty życia funkcjonowały właściwie, rodzina musi reprezentować wartości: „Oprzec się winna na miłości małżonków, nierozzerwalności małżeństwa i wychowaniu potomstwa”⁵³.

Te wniosły i jednocześnie niezbywalne cele, mogą być, i powinny być realizowane tylko w atmosferze wolności, o którą domaga się natura, Opatrzność i natura życia społecznego. Wszelkie ograniczenia wolności moralnej i społecznej rodziny, prowadzą do wielkiej krzywdy, która utrzymywana w społeczeństwie przez dłuższy czas, prowadzi do degeneracji życia społecznego. Dlatego mówił ks. Prymas: „Rodzina musi być w zakresie swojego celu wolna. Musi, ma prawo do tego, żeby wychowywać swoje dzieci, według najlepszego swego rozumienia”⁵⁴.

Naturalnym założeniem właściwego wychowania w rodzinie jest miłość łącząca wszystkich jej członków, wyrażana poprzez niezmienną zasadę czynienia dobra dla dzieci i dla rodzeństwa. Rodzice kochając dzieci, powinni otaczać je czułą i trwałą opieką oraz wychowywać je tak, aby były dobrem, dla siebie samych i dla nowego społeczeństwa, które nieustannie budują.

W zamian za taką wzniosłą i odpowiedzialną służbę rodziców i wychowywanych dzieci, społeczność winna okazywać wdzięczność i właściwą pomoc moralną, a jeśli potrzeba, to pomoc materialną. Ksiądz Prymas mocno to podkreślał: „Ale gdy rodzina, człowiek wychowany w rodzinie ma takie obowiązki, gdy chce oddać przez należyte wychowanie dzieci swoje i Bogu, i społeczeństwu, to z drugiej strony rodzina ma prawo i do tego, ażeby jej pomóc, nie przeszkadzać przynajmniej do takiego wychowania”⁵⁵. Wielki i wzniosły owoc wychowania – dziecko, w miłości ma się odwdzięczać Bogu oraz kierować miłość społeczną „do braci, do bliźnich, do własnego narodu, do własnego społeczeństwa, do własnego państwa, nawet do Kościoła”⁵⁶.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ S. Wyszyński, *Dwie strony jednego medalu*. Kazanie z okazji inauguracji roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, Lublin, 10 XI 1957, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, wyd. WSD, Warszawa 1999, s. 536-537.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

Społeczna nauka Kościoła oparta jest na Ewangelii, która nieustannie opiera się na miłości objawionej w Piśmie Świętym i w Tradycji. Jakakolwiek sugestia, moralna interwencja, wskazania i krytyka, zawsze powinna zawierać tę podstawową wartość – miłość dla dobra indywidualnego i społecznego człowieka. Również w wychowaniu rodzinnym ma dominować miłość, postawa życzliwości, najpierw do członków rodziny, następnie do każdego środowiska Narodu i Państwa. Ksiądz Prymas mówił: „I wreszcie – wychowanie do miłości! Od niego się zaczyna, ono musi stale towarzyszyć i nigdy się nie kończy. Miłość dwójga przechodzi na potomstwo, idzie w przyszłość, z pokolenia na pokolenie. Bo miłość trwa i nigdy nie umiera”⁵⁷.

Taka wartość, trwająca w rodzinach i w Narodzie, jest najcenniejszym darem Boga, ale także jest zadaniem, obowiązkiem moralnym, aby miłość przekazywać z pokolenia na pokolenie. Ta wartość miłości staje się wszechobecną i sprawia, że Naród i Państwo wzajemnie się szanują, respektują prawa i wzajemne obowiązki.

Na poziomie społeczeństwa, jego organizacji, działania, zabezpieczeń społecznych, zdrowia i bezpieczeństwa, powinna działać sprawiedliwość. Oddanie każdej stronie tego, co mu się należy, jest gwarancją pokoju i spokoju społecznego.

Ksiądz Prymas uważał jednak, że sama sprawiedliwość nie wystarczy w relacjach ludzkich, narodowych i państwowych, do sprawiedliwości musi dołączać miłość, bo cała sprawa ma się pomiędzy ludźmi, powołanymi do miłości. Dopiero sprawiedliwość wsparta miłością, daje możliwość trwania w pokoju i postępie. Ksiądz Prymas to podkreślał: „Miłością żyje naród, w niej musi zapożyczyć nawet i państwo, chociaż obraca się w wymiarach sprawiedliwości. Nie stworzy się jednak porządnego państwa, gdyby rządziło się tylko sprawiedliwością, bez miłości”⁵⁸.

Porządne Państwo zapewnia każdemu, w miarę własnych możliwości, wszystkie warunki do godnego życia, pracy, rozwoju i postępu, z zachowaniem sprawiedliwości, miłość jednak ma ogarniać szczególnie tych, którzy potrzebują pomocy, do nich zaliczamy niepełnosprawnych

57 S. Wyszynski, *Perspektywy duszpasterskie małżeństwa i rodziny*. Na zakończenie cyklu wykładów poświęconych zagadnieniu małżeństwa i rodziny, Warszawa, kościół akademicki Świętej Anny, 9 VI 1969, w: tegoż, KiPA-W, t. 31, s. 405.

58 Tamże.

fizycznie i umysłowo, mniej zaradnych życiowo, tych którzy ulegli wszelkiego rodzaju wypadkom, a w warunkach naturalnych, pomocy na zasadzie miłości, potrzebują rodziny wielodzietne. „Miłość więc ma trwać i towarzyszyć rodzinie w drodze. Ma być ona przekazywana następnym pokoleniom. Ona prowadzi nas przez ziemię, pomagając wypełnić obowiązki stanu, zawodu, powołania. Na skrzydłach miłości rodzinnej, miłość przechodzi na naród i państwo, i wraca do Ojca naszego Niebieskiego, od którego pochodzi”⁵⁹.

W procesie wychowania nie powinno nigdy zabraknąć wiary i religii wykładanej w szkołach. Nie powinno zabraknąć Ewangelii głoszonej przez Kościół, bowiem Naród żyje wiarą, wychowuje się w wierze, i takiego wychowania pragnie dla następnych pokoleń. Dlatego „prawo państwa i szkoły do formowania postaw społecznych i obywatelskich musi uszanować prawa rodziny do wychowania dzieci w moralnych i religijnych tradycjach Narodu oraz prawa Kościoła do głoszenia Ewangelii Chrystusowej, przeznaczonej dla zbawienia wszystkich, którzy uwierzą”⁶⁰.

4.6. PRAWO RODZINY DO SAMOSTANOWIENIA O WŁASNYM ŻYCIU

W relacjach społecznych, we wzajemnych zależnościach rodziny i Państwa, powstają różne uwarunkowania, z których Państwo może korzystać i narzucać swoją wolę naturalnej społeczności rodzinnej. Dzieje się tak w sytuacjach zatrudnienia, dostosowywania warunków pracy, pomocy społecznej, możliwości zamieszkania, a także w bogatym wachlarzu szkolnictwa na każdym jego etapie. Są to zależności bytowe, które mogą być i często są przyczyną stawiania rodzinom warunków politycznych, ideologicznych, wyznaniowych, a nawet światopoglądowych. Następuje rozdźwięk pomiędzy dobrem idealnym wychowawczym, a materializmem praktycznym, który niszczy duchowość człowieka i sprowadza go do poziomu użyteczności przedmiotu.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ S. Wyszyński, Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 757.

Ksiądz Prymas zdecydowanie sprzeciwiał się takim działaniom Państwa, mówił: „Wolność wyboru stanu, organizacji rodziny, swoboda ogniska rodzinnego, ochranianie go przed zagrożeniem, prawo rodziny do wychowania, zgodnie z rozumnym pojmowaniem życia ludzkiego, to są uprawnienia, które próbowano bardzo często poddawać w wątpliwość i nawet dopuszczono się wielu gwałtów na osobie ludzkiej i na życiu rodzinnym”⁶¹.

Właściwa postawa Państwa wobec wychowania, nabiera szczególnego znaczenia, w wypadku sporów ideologicznych, politycznych i gospodarczych, dzieje się tak w innych zagrożeniach wartości, a szczególnie w zagrożeniu wolności, tak zewnętrznej, międzypaństwowej, jak i wewnętrznej, w polityce Państwa.

Ksiądz Prymas z doświadczenia bezpośredniego i przygotowania socjologicznego, wiedział jakie wielkie zagrożenia niesie system socjalistyczny i komunistyczny, w sprawach wychowania. Już w 1939 roku stwierdzał i ostrzegał: „Ze szkoły socjalistycznej wychodzą ludzie, którym odebrano część dla Boga i Kościoła, własnego Państwa i Narodu, a wychowano ich w duchu międzynarodówek, klasowości, ateizmu, nienawiści”⁶².

W ustalaniu współżycia społecznego pomiędzy społecznością rodzinną i państwową, z zasady opiera się na równowadze praw, obowiązków i odpowiedzialności, stosuje się wartość sprawiedliwości. Ksiądz Prymas uważał jednak, że w wypadku praw rodziny, należy stosować wartość miłości, a prawa rodziny winny być zawsze wielokrotnione. Mówił: „Zgodnie z myślą Kościoła, katolickiej filozofii społecznej i socjologii, we właściwej organizacji społeczeństwa i państwa pierwszeństwo ma rodzina. Godność osoby ludzkiej jest tak daleko posunięta, że ilekroć ta osoba tworzy rodzinę, przyznaje się jej prawa niejako uwielokrotnione”⁶³.

61 S. Wyszyński, *Pacem in terris*. Konferencja II, dz. cyt., s. 89.

62 S. Wyszyński, *Socjalistyczna czy katolicka oświata robotnicza?*, „Tygodnik Polski” R. 7 (1939), nr 20, s. 234.

63 S. Wyszyński, *Pacem in terris*. Konferencja II, dz. cyt., s. 89.

4.7. OBOWIĄZEK WYCHOWANIA I PRZYGOTOWANIA DO MAŁŻEŃSTWA

Doceniając znaczenie i wartość rodziny, istnieje obowiązek, ze strony społeczeństwa, aby pomagać, wychowywać i przygotowywać nowych kandydatów do tak wielkich i odpowiedzialnych zadań, a rodziny już istniejące należy otoczyć szczególną opieką moralną i socjologiczną. Kościół katolicki nieustannie to czynił i czyni, świadom wielkiego daru życia, który Bóg przekazuje przez rodziny. Potrzeba, aby wszystkie działania społeczności państwowej, naukowej, socjalnej, były po stronie rodziny i ją wspomagały. Powszechność działań na rzecz rodziny ks. Prymas podkreślał, mówiąc: „Mus[my] mieć nieustannie przed oczyma wielką złożoność zagadnienia. To jest nie tylko zagadnienie fizyczne, fizjologiczne, seksualne, moralne, społeczne, ekonomiczne, socjologiczne, narodowe czy polityczne. (...) Sama praca duszpasterska nie zastąpi braków etycznych, humanistycznych, ekonomicznych, czy politycznych”⁶⁴.

Tworzenie programów, szkolenia, konferencje, wykłady, a szczególnie stałe towarzyszenie rodzinom w ich życiu, problemach, zadaniach, obowiązkach i odpowiedzialności jest w gestii Państwa i organizacji pozarządowych. Ważna jest także odpowiedzialność za całą atmosferę tworzoną wokół zagadnień małżeńskich, trwałości i nierozzerwalności związków. W ówczesnym czasie należało bronić godności i ważności rodzicielstwa, szczególnie wobec rodzin wielodzietnych.

Zawierane związki małżeńskie i powstające rodziny tworzą Naród i dają podstawy do trwania państwowości. Społeczna nauka Kościoła zawsze miała takie rozeznanie spraw społecznych, państwowych, narodowych i rodzinnych. Ksiądz Prymas mówił: „Według społecznej nauki Kościoła, ważnym elementem jest zagwarantowanie warunków ekonomicznych dwojgu, którzy przez małżeństwo podejmują służbę społeczną, narodową, a nawet polityczną – społeczeństwu, narodowi i państwu. Nie jest to tylko sprawa tych dwojga i ich prywatna inicjatywa, więc: radźcie sobie, jak możecie, nas to nic nie obchodzi”⁶⁵.

64 S. Wyszyński, *Perspektywy duszpasterskie małżeństwa i rodziny*. Na zakończenie cyklu wykładów poświęconych zagadnieniu małżeństwa i rodziny, Warszawa, kościół akademicki Świętej Anny, 9 VI 1969, w: tegoż, KiPA-W, t. 31, s. 398-399.

65 Tamże, s. 399.

Małżeństwo i rodzina są na prawach instytucji; tworzą najmniejszą, ale zarazem najważniejszą i niezbywalną instytucję, z którą wszyscy, i wszystkie organizacje państwowe i polityczne, a nawet religijne, muszą się liczyć, uznawać je i wspomagać. Już małżeństwo jest instytucją służącą społeczeństwu, narodowi i państwu, a małżeństwo przechodzące w stan rodziny, nabiera najważniejszych wartości dla Państwa. Ksiądz Prymas określał tę prawdę jednoznacznie: „Powstaniem nowej rodziny zainteresowane jest społeczeństwo i naród, który nazywamy «rodziną rodzin», oraz państwo, które czerpie obywateli nie z fabryk, lecz z rodzin”⁶⁶.

Zatem ontologiczna i instytucjonalna wartość małżeństw i rodzin stoi u podstaw państwowości, Państwo zobowiązane jest tę prawdę przyjąć i do niej się stosować.

W nauczaniu społecznym na temat roli rodziny w społeczeństwie, ks. Prymas szedł jeszcze dalej, proponował tzw. zapłatę rodzinną. Miało to być uposażenie dla pracującego ojca, aby wystarczało na normalne utrzymanie i wychowanie dzieci⁶⁷. Poziom takiego uposażenia miał być sterowany zgodnie ze stanem materialnym danego społeczeństwa.

Tymczasem, ówczesne władze partyjne i państwowe, wobec błędnej i zależnej polityki gospodarczej, preferowały małżeństwa i rodziny, gdzie oboje rodziców miało wykonywać pracę zawodową. Były nawet przesłanki propagandowe, pracy kobiet, kobiety wyzwolonej i nieuzależnionej od zarobków mężczyzny. W opinii ks. Prymasa, taki model rodziny i jednocześnie rozbijanie wspólnoty rodzinnej, materialnie i socjalnie, prowadził wprost do powstania wielu patologii wychowawczych i tragicznych wręcz konsekwencji: zwiększenia przestępczości, powstania nielegalnych gangów, utraty ideowości i godności społeczeństwa. Takie bezmyślne traktowanie rodziny, niestety miało miejsce w Państwie socjalistycznym. Ksiądz Prymas mówił: „W takiej sytuacji naród i państwo dopuszcza się niesprawiedliwości społecznej i obywatelskiej. W pojęciu katolickiej nauki społecznej jest to przestępstwo i wyzysk. Jak ongiś był wyzysk proletariacki, i gdzieś tam jeszcze się utrzymuje, tak i dzisiaj państwa uprawiają wyzysk rodzin. Powstał «nowoczesny proletariatus» – mąż i żona skazani na podwójną pracę: zawodową i wychowawczą.

⁶⁶ Tamże, s. 400-403.

⁶⁷ Zob. tamże.

Pomimo tego nie posiadają należytej opieki i pomocy instytucji, której swą pracą służą”⁶⁸.

Ksiądz Prymas chciał na grunt polityki społecznej w Polsce przenieść przesłanki i sugestie znanego powszechnie Kodeksu Społecznego Chrześcijańskiej Unii Międzynarodowej w Malines.

Międzynarodowa Unia Badań Społecznych w Malines (Union International d'Etudes Sociales, zwana też Unią Mechlińską) powstała w 1920 roku pod patronatem kard. D. J. Merciera (1851-1926), arcybiskupa Malines i prymasa Belgii, wybitnego filozofa, twórcy neotomizmu i organizatora katolickich studiów filozoficznych na Katolickim Uniwersytecie Louvain. Pierwszy sekretarz – Maurice Defourny, określił cele Unii: studiowanie zagadnień społecznych w świetle moralności katolickiej; publikowanie dyrektyw dla działaczy społecznych i rozwiązań problemów społecznych zbadanych i zaproponowanych przez Unię; ewentualne stworzenie biura konsultacji w zakresie zagadnień społecznych. Wyniki badań są ogłaszane w formie krótkich deklaracji albo całościowych opracowań usystematyzowanych (kodeksów). Kodeks Społeczny Unia ogłosiła w trzech wersjach (1927, 1934 i 1948). Pierwsza redakcja ukazała się jeszcze przed encykliką *Quadragesimo anno* i miała niewątpliwy wpływ na jej treść. Z Polski członkami Unii byli profesorowie KUL: Ludwik Górski, ks. Antoni Szymański, Henryk Dembiński i Czesław Strzeszewski⁶⁹.

4.8. SPOŁECZNOŚĆ POKOJOWA I GOSPODARCZA

W aspekcie wolności ks. Prymas rozpatrywał również inne wartości scalające społeczność ludzką: rodzinną, zawodową, gospodarczą, także wspólnotę narodową i międzynarodową. Naczelną wartością łączącą ludzi całego świata jest miłość, oparta na życzliwości, polegająca na akceptacji i współpracy. Takie formy miłości również dotyczą współpracy gospodarczej. Ksiądz Prymas mówił: „To nauka o jedności Rodziny ludzkiej,

⁶⁸ Zob. tamże.

⁶⁹ Zob. *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, red. Z. Struzik, Warszawa 2012, s. 664.

o powszechnym braterstwie, o prawie miłości rządzącym jednostkami i wspólnotami”⁷⁰.

Jedność Rodziny ludzkiej przejawia się w pokojowym współistnieniu, tak trudno zdobywanym i utrzymywanym. Nieustanne konflikty, wojny i agresja pomiędzy państwami winny kończyć się uzgodnieniami pokojowymi, a naczelną zasadą w tych ustaleniach jest akceptacja, sprawiedliwość, a nawet miłość drugiego człowieka nakazana przez Boga. „To prawo i obowiązek miłowania Boga, rzutujący na współżycie ludzi w różnych wspólnotach społecznych”⁷¹ – stwierdzał ks. Prymas.

4.8.1. AUTONOMIA ŚWIATOPOGŁĄDOWA I KULTURALNA

Wspólnoty społeczne międzynarodowe organizują się i formują narodowe państwa, oparte na własnej kulturze, języku i osiągnięciach naukowo-badawczych. Trzeba także uwzględniać postęp industrializacji, uprzemysłowienia, relacje handlowe, a szczególnie układy polityczne wzajemnych relacji. Autonomia światopoglądowa i kulturowa kształtowała się w poszczególnych państwach, na bazie upowszechnianej religii. W odniesieniu do Polski czynnik religijny miał duże znaczenie jednoczące. Położenie naszej Ojczyzny w środkowej Europie sprawiało dużą zależność i konieczność pracy dyplomatycznej, kiedy ona zawodziła, dochodziło do konfliktów zbrojnych.

Ksiądz Prymas reprezentował teorię i teologię pokojowego współistnienia wszystkich narodów ze sobą, wzywał do harmonii Bożo-ludzkiej. Teologia cywilizacji pokoju oparta jest na przesłaniach Ewangelii, która jednoznacznie stwierdza pochodzenie wszystkich narodów od jednego Ojca Boga Stworzyciela⁷². Teoria pokojowego współistnienia oparta jest na doświadczeniach socjologicznych. Ksiądz Prymas używał argumentów: „Żaden naród nie może się rozwijać zamknięty i izolowany od innych. Wszystkie wspólnoty ludzkie mają tak współdziałać ze sobą, aby uszanały właściwości każdego z narodów, ich autonomię światopoglądową

⁷⁰ S. Wyszyński, *Czego od ciebie, młodzieży oczekujemy*. Do młodzieży akademickiej, Warszawa, Miodowa, 10 I 1968, w: tegoż, KiPA-W, t. 28, s. 21.

⁷¹ Tamże.

⁷² „Bóg chciał, aby każda ojczyzna, a więc i nasza, rozwijała się w atmosferze współdziałania innych ludów i narodów”. S. Wyszyński, *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, bazylika archikatedralna Świętego Jana, 6 I 1980, w: tegoż, KiPA-W, t. 64, s. 11-12.

i kulturalną i w ten sposób przekazywały sobie wzajemnie najlepsze z posiadanych właściwości”⁷³.

Wartość każdego narodu jest autonomiczna – oryginalna chociażby przez język i kulturę; ta wartość jest niepowtarzalna, świadczy o bogactwie życia ludzkiego, które nieustannie się rozwija, przekształca, ubogaca się samo w sobie i jest ubogacane przez innych.

Wartości Narodu polskiego, szczególnie są utrwalane poprzez rodziny, poprzez formę życia rodzin, wzbogaconą przez wyznawaną wiarę, w której jest zawarta nadzieja, większa i szersza od zniewolenia, wojen, prześladowań, germanizacji i rusyfikacji oraz ateizacji. Ksiądz Prymas doceniał historię Narodu polskiego, mówił: „My wiemy, że państwowość polska została odtworzona dzięki temu, że nie rozbito rodziny. To rodziny polskie uratowały Naród – a nie na odwrót. Dlatego też dzisiaj my, słudzy Kościoła, przepowiadając Dobrą Nowinę – «wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi» – pamiętamy o tym, że musimy to powiedzieć każdemu Polakowi, każdej rodzinie, całemu Narodowi. Czynimy to, głosząc Ewangelię pokoju, prawdy, miłości i sprawiedliwości. Tak służąc rodzinie i narodowi, na pewno pomagamy również i państwu”⁷⁴.

Manifesty, nauczanie, ostrzeganie, a nawet zdecydowany opór w obrobie Narodu, u ks. Prymasa nie miały charakteru agresywnego, wręcz przeciwnie, Prymas uważał, że jego obrona pełnej wolności w Narodzie, jest służbą i zasługą, także dla Państwa.

4.8.2. ROZWÓJ WARTOŚCI OSOBISTYCH PRZEZ PRACĘ

Prawo pracy i prawo do pracy, zdaniem ks. Prymasa, zostało zaplanowane przez Stwórcę. Człowiek pracuje, aby utrzymać się materialnie sam, i potrafił za godziwe wynagrodzenie utrzymać rodzinę. Praca jest owocna również w wymiarze społecznym, jej skutki mają służyć innym, a szczególnie tym, którzy pracy nie mają, lub też nie są zdolni do pracy. W pracy realizują się także zdolności i talenty człowieka, one również mają charakter społeczny, mają służyć dobru wspólnemu. Ksiądz Prymas mówił: „Jednakże to prawo [do pracy], ustanowione przez Stwórcę, nie

⁷³ Tamże.

⁷⁴ S. Wyszyński, Pielgrzymka biskupów polskich na Rok Święty do Rzymu w x-lecie zakończenia Soboru Watykańskiego II. Przemówienie wigilijne do kapłanów stolicy, Warszawa, 24 XII 1975, w: tegoż, KiPA-W, t. 52, s. 306.

zostało podyktowane tylko, niezbędnym wprowadzie, obowiązkiem zdobywania dla rodziny środków koniecznych do jej utrzymania. To jest coś więcej, to nakaz rozwoju naszych zdolności, nakaz naszej moralnej postawy i ładu duchowego”⁷⁵.

Praca wykonywana rzetelnie ma także wpływ na duchowość człowieka, sprawia, że wysiłek wkładany w wykonywanie pracy, uszlachetnia człowieka, czyni go odpowiedzialnym, wrażliwym, podatnym na dostrzeganie potrzeb innych, nadaje i podtrzymuje godność człowieka. Posiadanie pracy daje poczucie bezpieczeństwa, stwarza w życiu rodzinnym odczucie pokoju i spokoju o byt materialny i rozwój duchowy.

Historia Świętej Rodziny – Maryi, Józefa i Jezusa jest najlepszym przykładem dowartościowania pracy; ta historia nie jest przypadkowa, to objawiony przekaz dla każdego człowieka, jak należy przyjąć i wykonywać naturalny obowiązek pracy. Ksiądz Prymas podawał Świętą Rodzinę za przykład, mówił: „A tymczasem praca ma przede wszystkim znaczenie rozwoju wartości osobistych. Taki przykład pracy dał święty Józef i Jezus Chrystus pracujący w warsztacie Józefa. Pracowitość więc musi się łączyć z naszym poczuciem odpowiedzialności i służebności”⁷⁶.

Odpowiedzialność i służebność pracy świadczy, że jest ona powołaniem. Wykonywanie zawodu, praca naukowa, praca wychowawcza i każde inne zajęcie jest spełnieniem się człowieka w jego ludzkiej godności. Praca poza wysiłkiem i znużeniem, ma również przynosić radość, zadowolenie, poczucie spełnionego obowiązku oraz poczucie służby dla innych. Ksiądz Prymas podnosił jeszcze inny aspekt wartości pracy, jest ona złączona z poczuciem ofiarności. Człowiek wychodzi ze swego egoistycznego nastawienia, wychodzi z poczucia strachu przed biedą i nędzą materialną, staje się wielkoduszny, pragnie się dzielić z innymi owocami swej pracy. Ponadto, ofiarność wobec innych gwarantuje zachowanie godności i sprawiedliwości w rozporządzaniu owocami pracy, człowiek nie marnuje bezrozumnie zdobytych w pracy środków. Ksiądz Prymas upominał pracujących Polaków, mówił: „Z pracowitością musi się łączyć ofiarność. Bez postawy wyrzeczenia się siebie, opanowania swoich złych skłonności i upodobań nie ma rzetelnej pracowitości. (...) Ilu ludzi zabija się w pracy

75 S. Wyszyński, *Wzajemna służba społeczna w narodzie polskim*. Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1978, w: tegoż, KiPA-Cz, t. 60, s. 16-17.

76 Tamże.

po to, by potem niszczyć i marnować dorobek swej pracy, przeznaczając go na alkohol”⁷⁷.

Praca ma także wartość wychowawczą, sprawia, że człowiek rozumie sens swojego życia i działania, docenia posiadane wartości, pomaga innym, aby zdobywali coraz większe dobra i potrafili się nimi dzielić. Życie społeczne Narodu ma charakter ciągle zmieniających się warunków. Zmieniają się ustroje społeczne, występują kryzysy gospodarcze; wreszcie człowiek indywidualny, jako byt przygodny, może się znaleźć w nieszczęśliwych, trudnych materialnie warunkach. Dlatego „owoc pracy musi być użyty po chrześcijańsku. Musi służyć przede wszystkim dla zaspokojenia potrzeb własnej rodziny, dla przygotowania młodego pokolenia do życia i wypełnienia przyszłych zadań, a również jako pomoc dla tych, którzy pracować nie mogą, nie są zdolni sami sobie poradzić, jako pomoc naszej Ojczyźnie i instytucjom opieki społecznej”⁷⁸.

Przy takiej argumentacji, ważności i godności pracy, staje się oczywistym, że ofiarna, sprawiedliwa i uczynna praca, jest wyrazem miłości Ojczyzny i Narodu.

4.8.3. PAŃSTWO I NARÓD ŻYJĄ ZE ŚWIADCZENIA PRACY RODZIN

Z politycznego punktu widzenia, Państwo stara się wykazywać swoją niezbywalność, konieczność, a nawet pragnie ontologicznie wyprzedzać Naród, rodzinę i Kościół. Zdaniem ks. Prymasa jest to błąd, ponieważ, ani historycznie, ani socjologicznie nie można Państwa stawiać przed rzeczywistymi podmiotami życia społecznego. Historycznie, w wypadku Polski, był czas utraty państwowości przez wiele lat⁷⁹, a mimo to Naród przetrwał na podstawie świadomości kultury polskich rodzin. „Dlatego w filozofii politycznej – mówił ks. Prymas – czy w prawie przyrodzonym, najwięcej uprawnień przypisuje się rodzinie, narodowi i Kościołowi, a dopiero na dalszym planie – państwu. Oczywiście, dzisiaj funkcje państwa ogromnie się rozbudowały i nie tyle trzeba by odmawiać państwu uprawnień, lecz przypominać mu jego obowiązki, zwłaszcza w dziedzinie społecznej

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Główne fazy rozbiorów to: I rozbiór Polski – 1772 (Rosja, Prusy, Austria), II rozbiór Polski – 1793 (Rosja, Prusy), III rozbiór Polski – 1795 (Rosja, Prusy, Austria).

i ekonomicznej. Wtedy spełni ono swoje zadanie na rzecz rodziny i samo z tego skorzysta, bo państwo i naród żyją z rodzin, ze świadczenia i pracy rodzin”⁸⁰.

Drugim z argumentów, za pochodną Państwa od Narodu i rodziny, są zdarzające się kryzysy polityczne. Gdy Państwo nie funkcjonuje prawidłowo, nie reaguje na potrzeby rodzin, nie zapewnia im bezpieczeństwa fizycznego i bytu materialnego, dochodzi do społecznych protestów, powstaje powszechne niezadowolenie wobec funkcji państwowych. Wtedy dochodzi do zmiany ustroju, a Państwo musi się do tych nowych relacji społecznych dostosować.

Trzecim z argumentów, uzależnienia Państwa od Narodu i rodziny, jest konflikt filozoficzny, światopoglądowy. Kiedy Państwo stoi na stanowisku ideologicznym, niezgodnym z wolą Narodu, wtedy następują wielkie konflikty; następuje ograniczenie lub utrata pełnej wolności w wyznawaniu danej religii, w prawach do publicznych aktów religijnych, a także w programach wychowawczych.

Czwarte uzależnienie Państwa od Narodu i rodziny dotyczy spraw ekonomicznych, szczególnie w kryzysach, które zagrażają materialnemu istnieniu i rozwojowi. Najczęściej Państwo zwraca się do Narodu o pomoc, proponuje nowe stawki wynagrodzeń, proponuje nadzwyczajne oszczędności, żąda zgody na poświęcenie, trwanie i przejście przez kryzys.

W odniesieniu do historii Polski, wszystkie formy uzależnienia Państwa od Narodu wypełniły się. Były one przewidywane przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, a na żywym organizmie narodowym spełniła się jego przepowiednia, że „interwencja państwa jest ograniczona prawami i obowiązkami człowieka, prawem do prawdziwego kultu Boga, prawami i obowiązkami małżonków, ojców i matek, prawami życia rodzinnego, prawem rozumnej wolności w wyborze stanu i zawodu”⁸¹.

Z powyższych argumentów, wykazujących pierwszeństwo Narodu i rodziny w życiu społecznym, nie wynika negacja lub przypadkowość państwowości, przeciwnie ks. Prymas uważał, że „Państwo jest instytucją niezbędną dla zachowania ładu życia i współżycia społecznego”⁸².

80 S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*. Do referentek poradnictwa rodzinnego w parafiach, Gniezno, 6 II 1973, w: tegoż, KiPA-Cz, t. 42, s. 84-85.

81 S. Wyszyński, *Krucjata społeczna Piusa XII*, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 33 (40), s. 2.

82 S. Wyszyński, *Na rozpoczęcie nawiedzenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji plockiej*, Przasnysz, 30 XI 1975, w: tegoż, KiPA-W, t. 52, s. 218.

Wszystkie jednak prawa, obowiązki i zadania Państwa muszą przewidywać podstawową prawdę, że przyszłość Narodu i Kościoła, a także organizacji państwowej, zależy od młodzieży. Ksiądz Prymas mówił: „Każdy, kto się odgradza od młodzieży – kimkolwiek byłby – jest samobójcą! Nie można bowiem mówić o przyszłości Kościoła, Państwa czy Narodu, bez młodzieży. I dlatego nie można się od niej odgradzać. Nie można stosować tylko represji, trzeba okazać serce, miłość, zaufanie, szacunek, zrozumienie. Trzeba z nią rozmawiać!”⁸³.

4.8.4. OSIĄGNIĘCIA PAŃSTWOWE MAJĄ BYĆ PRZEKAZYWANE NA SŁUŻBĘ DLA RODZIN

Nauki społeczne na temat rodziny i społeczeństwa wykazują konieczność współistnienia i współpracy. Te dwa podmioty i instytucje (Naród jest zorganizowany w formie Państwa) są skazane na siebie i od siebie antropologicznie zależne. Nie ma Narodu i Państwa, jeśli nie ma lub zabraknie rodzin. Wszelkie próby pozbawiania autonomii rodziny, prowadzą do utraty autonomii Państwa, wcześniej czy później autonomia Państwa bez rodzin ulega degradacji. Niestety ówczesne władze państwowe i rządowe reprezentowały całkiem odmienne poglądy. Państwo i rząd miały dominować, była lansowana przywódcza rola partii PZPR⁸⁴, w oparciu o Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Rolą partii było realizowanie wytycznych ideologicznych (ateistycznych), socjalnych, ekonomicznych, populacji ludnościowej Polaków, politycznych i wychowawczych. Założenia takie wielokrotnie sprzeciwiały się wolności rodziny i nie stwarzały właściwych warunków egzystencji materialnej.

Poglądy i postawy ks. Prymasa były diametralnie odmienne. Był zatroskany o losy rodzin Polski, od nich bowiem zależała teraźniejszość i przyszłość Narodu, a w dalszej konsekwencji istnienie Państwa polskiego.

83 S. Wyszyński, *Wyprawa do młodzieży z sercem*. Do nauczycieli i wychowawców, Warszawa, kościół seminaryjny, 30 III 1968, w: tegoż, KiPA-W, t. 28, s. 166.

84 Oficjalnym celem PZPR było doprowadzenie do budowy w Polsce państwa ludowego, socjalistycznego, o powszechnej równości i dobrobycie. W praktyce PZPR było siłą przenikającą wszystkie aspekty życia społecznego. Komórki partyjne były zakładane praktycznie w każdym większym zakładzie, fabryce i PGR-ze. W wielu wypadkach dalsza kariera danej osoby była związana z byciem lub pozostawianiem poza partią, stąd też na młodych i ambitnych ludziach ciążyła presja, czasami wręcz przymus zapisywania się do PZPR. *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, <https://eszkola.pl/historia/polska-zjednoczona-partia-robotnicza-pzpr-8720.html> [dostęp: 16.07.2018].

Uwolnienie sił moralnych i społecznych rodzin stawało się koniecznością. Ksiądz Prymas mówił: „Uruchomić je musi we własnym interesie społeczeństwo, naród i państwo, aby nareszcie rodzina nie czuła się napiętnowana, gdy służy własnemu narodowi i własnemu państwu. Musi poczuć ciepłe, dobre, życzliwe ramiona narodu, który nazywamy «rodziną rodzin», i państwa, które nie jest powołane do tego, aby na rodzinie uprawiało spekulacje i wyzysk, lecz aby wszystkie swoje osiągnięcia, zwłaszcza ekonomiczne, obróciło na służbę rodzinie”⁸⁵.

Rzeczywiście na rodzinach polskich dokonywano spekulacji i wyzysku, nie oferując żadnej pomocy dla poprawy ekonomicznej. Brakowało żywności, mieszkań, opieki socjalnej, właściwej opieki medycznej, panowała korupcja i obojętność wobec warstw najbardziej potrzebujących i biednych. Lansowano aborcję i rodziny o zredukowanej populacji. Na taki stan rzeczywistości społecznego życia, ks. Prymas odpowiadał i ostrzegał: „Rzeczywiście, można stosować do nas powiedzenie Pisma św. «Imiona głupich będą wymazane z ziemi żyjących» (Zach 13,2). (...) Tak szkodliwa okazała się demagogia polityczna. Ileż trzeba trzeźwości, świadomości, odpowiedzialności narodowej i zmysłu obywatelskiego, aby to zrozumieć, i w porę wycofać się z błędów od lat popełnianych”⁸⁶.

Ksiądz Prymas nie zatrzymywał się tylko na krytyce stanu rzeczy, starał się zaradzać złu w możliwy dla Kościoła sposób, mówił: „Rzuciliśmy wezwanie do rodzin małodziejnych: pomóżcie rodzinom wielodzietnym, bo one służą narodowi i państwu. Pomóżcie! To jest jeden z elementów naszego duszpasterskiego oddziaływania na rzecz małżeństwa i rodziny”⁸⁷.

Rodziny wymagały pomocy moralnej i materialnej natychmiast, współpraca w ramach duszpasterstwa rodzin, w parafiach, mogła częściowo załagodzić drastyczne potrzeby. Zwrócono się także do międzynarodowych organizacji o pomoc w dostarczeniu artykułów podstawowej potrzeby⁸⁸.

Pomoc ówczesnego Kościoła katolickiego dla rodzin polegała także na wsparciu moralnym. Ksiądz Prymas nie wzywał Narodu do słusznego buntu i protestów, nie wskazywał na konieczność politycznej walki,

85 S. Wyszynski, *Perspektywy duszpasterskie małżeństwa i rodziny*. Na zakończenie cyklu wykładów poświęconych zagadnieniu małżeństwa i rodziny, Warszawa, kościół akademicki Świętej Anny, 9 VI 1969, w: tegoż, KiPA-W, t. 31, s. 404.

86 Tamże.

87 Tamże.

88 Miejscowy, polski Caritas pod wpływem PZPR, został zdominowany i skierowany przeciw Kościołowi.

ale wskazywał na siły moralne tkwiące w rodzinach polskich, szczególnie wskazywał na konieczność właściwego wychowywania młodych pokoleń. Mówił: „Małżonkowie są dla dzieci, dla rodziny, dla narodu i państwa. Dlatego trzeba ich wychować do ofiary, do służby społecznej i postawy służenia. Podobnie jak powołanie kapłańskie, które daje ojców duchownych, tak samo powołanie rodzinne, domowe, daje ojców rodzin – wymaga postawy służby”⁸⁹.

89 S. Wyszyński, *Perspektywy duszpasterskie ...*, dz. cyt., s. 404.

